

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 22 – Ewangelia wg św. Łukasza

Egzegeza wybranych perykop – Uzdrawienie kobiety w szabat (Łk 13, 10-17)

Uzdrawienie kobiety w szabat (Łk 13, 10-17)

Wydarzenie, którym się zajmiemy miało miejsce podczas wędrówki Jezusa do Jerozolimy. W ciekawy sposób tytułują tę perykopę tłumacze tzw. Biblii Poznańskiej „Miłosierdzie przede wszystkim”, podając czytelnikowi na wstępie klucz interpretacyjny, wedle którego miłosierdzie stoi ponad Prawem.

Ewangelista umieścił passus o uzdrawieniu kobiety w zaskakującym kontekście. Poprzedzony jest bowiem serią nauk wzywających do nawrócenia (13, 1-5) oraz przypowieścią o niepłodnym drzewie figowym (ww. 6-12), po nim natomiast następują przypowieści o królestwie Bożym (ww. 18-21) i mowa o zmartwychwstaniu (ww. 22-30). Okazuje się jednak, że umieszczenie perykopy w tym miejscu nie jest przypadkowe. Robert J. Shirock widzi w omawianej jednostce tekstualnej treści paralelne do ww. 22-30. Prezentuje całą sekcję, do której należy również opis cudu, następująco:

A) 13, 1-9

B) 13, 10-17

C) 13, 18-19

C₁) 13, 20-21

B₁) 13, 22-30

A₁) 13, 31-35

Struktura szczegółowa

Uzdrawienie kobiety w szabat należy do serii cudów dokonywanych w tym uświęconym przez Żydów dniu. O ile pozostali synoptycy opisują po jednym tego typu wydarzeniu (Mt 12, 9-14; Mk 3, 1-6), Łukasz wspomina aż o trzech (Łk 6, 6-11; 13, 10-17;

14, 1-6), przy czym pierwszy opiera się na Ewangelii Marka, a pozostałe pochodzą z materiału własnego Łukasza.

1. Wstęp – czas i miejsce wydarzenia (13, 10)
2. Uzdrawienie kobiety (13, 11-13)
 - a) Opis choroby (w. 11)
 - b) opis uzdrowienia (ww. 12-13)
3. Polemika o świętowaniu szabatu (13, 14-16)
 - a) Oburzenie przełożonego synagogi (w. 14)
 - b) Odpowiedź Jezusa (ww. 15-16)
4. Zakończenie - reakcja świadków (13, 17)

1. Wstęp (13, 10)

W omawianym już epizodzie w Nazarecie (4, 16-30), gdy Jezus wystąpił wobec pobratymców, wspominaliśmy, że Łukasz podkreśla Jego przywiązanie do judaizmu. Jezus był bezsprzecznie pobożnym Żydem. Jak przystało na wędrownego rabbiego, „nauczał w szabat w jednej z synagog” (Łk 13, 10), o co, być może, został poproszony. W Ewangelii Łukasza Jezus często kieruje swe kroki do miejsc modlitwy (4, 15. 16nn; 4, 30nn), aby głosić tam Słowo Boże. Jest to Jego jedna z ostatnich takich wizyt, ponieważ w drodze do Jerozolimy nie będzie miał sposobności przebywać w synagogach, z tego tylko względu, że takich miejsc na trasie Jego wędrówki nie było. Jezus zacznie wstępować do domów prywatnych i nauczać w drodze (13, 22nn).

2. Uzdrawienie kobiety (13, 11-13)

W synagodze przebywa kobieta cierpiąca na chorobę, którą Łukasz opisuje następująco – „od osiemnastu lat miała ducha niemocy i była pochylona, i w żaden sposób nie mogła się wyprostować” (w. 11). Kobieta cierpiała od 18 lat. Być może jest to faktyczna długość choroby¹, ponieważ liczba 18 nie niesie za sobą żadnego znaczenia symbolicznego. Ewangelista, oprócz objawów chorobowych, wspomina również o „duchu niemocy”, który towarzyszył kobiecie. Wedle bowiem wierzeń na Starożytnym Bliskim Wschodzie, Grecji i

¹ Takie przypuszczenie wskazywałoby, że fragment opisuje faktyczne wydarzenie, a nie jest jedynie multiplikacją opisu z 6, 6-11 (przypis od autora).

wielu innych kulturach, choroba była skutkiem działania złego ducha, demona lub znakiem nieprzychylności bądź urazy żywionej przez jedno z bóstw. Jezus rozprawia się zatem, poprzez słowo i nałożenie rąk (w. 13), nie tylko z objawami choroby, ale leczy również duszę kobiety (w. 12), dzięki czemu może ona stanąć prosto i spojrzeć w oczy współbraci i współsióstr. Użyty w tym miejscu przez ewangelistę czasownik *apolyō* oznacza dosłownie „uwalniać”, „rozwiązywać więzy”. Pojawia się często właśnie w kontekście uwalniania spod jarzma Złego i jego sług.

Na uwagę zasługuje fakt, że Jezus dostrzegając kobietę, postanowił ją przywołać do siebie. Sam wychodzi z inicjatywą, pod wpływem, zapewne, głębokiego współczucia dla jej niedoli (por. J 11, 33). Aby zrozumieć głęboką wymowę tego gestu, należy zdać sobie sprawę, że w synagodze kobiety i mężczyźni nie mogli uczestniczyć w liturgii wspólnie. Kobiety były oddalone od miejsca, z którego odczytywało się Prawo i Proroków. Jezus zatem nobilituje tę kobietę, wprowadzając ją w przestrzeń przeznaczoną dla mężczyzn.

Radość kobiety była zatem potrójna – została uwolniona od choroby, od więzów grzechu oraz dostąpiła zaszczytu, dzięki zaproszeniu Jezusa. Jej radość przejawia się w dziękczynieniu – „natychmiast wróciła do zdrowia i chwaliła Boga” (w. 13). Egzegeci zauważają, że ewangelista posługuje się tu stroną bierną teologiczną od czasownika *anorthoō*, co oznacza, że kobieta została „przywrócona do zdrowia” przez samego Boga.

3. Polemika o świętowaniu szabat (13, 14-16)

Czyn Jezusa wywołuje kontrowersje. Oburzony jest przede wszystkim przełożony synagogi. Dlaczego? Dlatego, że szabat był dniem, w którym należało powstrzymać się od wszelkiej pracy. Rabini stworzyli na tę okoliczność listę 39 czynności, od których trzeba się było powstrzymać, aby dochować wierności przymierzu Ludu Wybranego z Bogiem. Nie należała jednak do tej listy czynność uzdrawiania, choć przełożony synagogi wyraźnie uważa ją za zakazaną. Przełożony zachowuje się przy tym zagadkowo, ponieważ zwraca się z reprimendą do ludu zgromadzonego w synagodze („powiedział do tłumu”), podczas gdy to Jezus dokonał cudu.

Jezus jakoby z piedestału (Łukasz bowiem tytułuje Go „Panem”) odpowiada przełożonemu, posługując się argumentem *a minore ad maius* (od mniejszego do większego), poprzez który ukazuje brak logicznej spójności w rozumowaniu żydowskich autorytetów (F. Mickiewicz). Zestawia ze sobą obrazy dwóch czynności dokonywanych w szabat –

pierwsza jest dopuszczona przez Prawo, druga natomiast zakazana. Posłużmy się cytatami, aby uwypuklić kilka kwestii:

1) Obludniku, czyż każdy z was **w szabat** nie odwiązuje (gr. *lyei*) swego wołu albo osła od żłobu i nie prowadzi, żeby go napoić? (w. 15)

2) A ta córka Abrahama, którą szatan związał już osiemnaście lat, czyż nie miała być uwolniona (gr. *lythēnai*) od tych więzów **w dzień szabatu**? (w. 16).

Jezus ukazuje dwie czynności „rozwiązywania” (w obu obrazach posłużył się tym samym czasownikiem – gr. *lyō*), z których obie dokonują się w szabat. Pierwsza polega na odwiązaniu sznura spragnionego wołu, którego napojenie jest usprawiedliwiane przez Prawo i nie należy do czynności zakazanych; druga dotyczy zrywania więzów choroby i ograniczeń duchowych, którym podlega kobieta. Chora również jest spragniona, z tym że jej pragnienie skierowane jest ku zdrowiu ciała i ducha. Dlaczego więc to, o ile ważniejsze, „rozwiązanie” ma być niezgodne z Prawem? Czy szabat nie jest dniem uświęconym, a zatem najlepszym na wygnanie ducha niemocy? Jezus w swojej argumentacji wydaje się zadawać powyższe, skądinąd, retoryczne pytania. Odpowiedzią na nie jest umieszczona już na początku logionu eksklamacja „Obludnicy”, którą kieruje nie tylko do przełożonego synagogi, ale i wszystkich Swych przeciwników.

4. Zakończenie - reakcja świadków (13, 17)

Jezus odnosi pełne zwycięstwo nad audytorium. Jak wynika z relacji Łukasza, tłum dzieli się na dwie grupy, które reagują w różny sposób. Z jednej strony, „zawstydzili się wszyscy Jego przeciwnicy”, z drugiej „lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego”. Pierwsza grupa przedstawia przywódców żydowskich, których autorytet podupadał w obliczu cudów Jezusa – stąd wynikała ich dezaprobata. Druga grupa, to jest tłum, to ci, którzy są bezpośrednimi odbiorcami orędzia Chrystusa, którzy wierzą znakom. Należy jednak zauważyć jedną ciekawą rzecz – w przeciwieństwie do reakcji faryzeuszy po pierwszym cudzie dokonanym w szabat, którzy „wpadli w szal” (6, 11), przeciwnicy ukazani w omawianej perykopie doznają wstydu. Ewangelista mówi o tym uczuciu kilkakrotnie – zawsze związane jest ono z wielkim przewinieniem względem samego Boga (w kontekście eschatologicznym w 9, 26; przypowieści o ucacie królewskiej 14, 9; o nieuczciwym zarządcy 16, 3). Radość ludu znajduje swoje uzasadnienie w wyzwaniu ich spod jarzma źle rozumianego (ograniczonego wyłącznie do narzucania bardzo szczegółowych

i jak się wydaje, mało znaczących przepisów) Prawa. Jezus jawi się słuchaczom jako Ten, który nadaje Prawu właściwy sens.

Wymiar teologiczny

Celem Jezusa nie jest zakwestionowanie świętości szabat. Sam, jako pobożny Żyd, zgodnie ze zwyczajem udaje się do synagogi, by uczcić święty siódmy dzień tygodnia. Przyczyną Jego rozbratu z Żydami jest inne pojmowanie istoty odpoczynku. Szabat nie jest dla Jezusa dniem odpoczynku *sensu stricte*, obudowanego murem szczegółowych przepisów Prawa, ale dniem wyzwolenia spod mocy tego, co człowieka zniewala i przytłacza. Szczególny wyraz daje temu w akcie uzdrowienia. Cud dokonuje się na kobiecie, którą ciężar życia i grzechu przytłoczył do tego stopnia, że nie mogła się wyprostować. Jej postawa ma wymiar symboliczny – kobieta nie jest bowiem w stanie ani skierować wzroku ku niebu, ani spojrzeć w oczy innym ludziom. Jezus uzdrawia ją cieleśnie i duchowo. Wchodzi nie tylko w jej chorobę, ale i niemoc duchową, wlewając w jej serce radość. Czyn Jezusa zapowiadać może zarówno wieczną szczęśliwość eschatologiczną, jak i podkreślać znaczenie dnia świętego, kiedy Bóg wzywa człowieka do prawdziwej, niezmażonej grzechem radości.

Bibliografia

Barclay W., *Ewangelia św. Łukasza*, tłum. K. Wiazowski, Warszawa 1984.

Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu, red. C. S. Keener, red. pl. K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000.

Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, NKB III/2, Częstochowa 2012.

Shirock R. J., *The Growth of the Kingdom in Light of Israel's Rejection of Jesus: Structure and Theology in Luke 13:1-35*, NT 35 (1993) 15-29.